

# Ochotnicza Straż Pożarna w Łomiankach

<https://straz.lomianki.pl/osp/aktualnosci/12161,39-godzin-w-OSP-nietypowa-zbiorka-MDP.html>  
17.05.2024, 23:14

## 39 godzin w OSP - nietypowa zbiórka MDP

13 sierpnia, członkowie naszej Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, wzięli udział w planowanej od dłuższego czasu, specjalnej zbiórce połączonej z nocowaniem w strażnicy.

Plan organizacji 24-godzinnej zbiórki dla członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej zrodził się w naszych głowach na przełomie 2019/2020 roku. Niestety na jego realizację przyszło nam i naszym podopiecznym jeszcze trochę poczekać. Sam plan nieco ewoluował, gdyż wspólnie postanowiono dołączyć jeszcze jedno nocowanie, po piątkowej zbiórce.

Piątek był luźniejszy. Poza tradycyjnymi zajęciami szkoleniowymi, członkowie drużyny mieli za zadanie przygotować miejsce zakwaterowania. Sami zdecydowali co chcą zamówić na kolację oraz jaką formę wypoczynku zorganizowanego wybiorą. Padło na pizzę oraz turniej w grę FIFA19. Później był czas na spanie.

O 4:40 nad ranem ogłoszono alarm. Drużyna we wcześniej podzielonych rolach obsadziła samochód GBA MAN i wyjechała do upozorowanego pożaru budynku, którego funkcję pełnił nasz śmietnik. Zaspani członkowie drużyny działali nieco wolniej niż zwykle, ale pomimo tego udało się wykonać zadanie. Następnie przyszedł czas na przywrócenie gotowości sprzętu. Zostało im 30 minut do zaprawy porannej, którą była zaplanowana na 6:05, jednak postanowili nie kłaść się spać.

Zaprawę przygotował Wiceprezes OSP. Poza ćwiczeniami na placu czekał ich bieg po Łomiankach podczas którego pokonali na raty dystans prawie 2 kilometrów. Następnie był czas na toaletę poranną i przygotowania do zmiany służby. Nasz plan na sobotę to 24 godziny na podstawie planu służby na wzór tego, który jest stosowany w Jednostkach Ratowniczo - Gaśniczych PSP.

O godzinie 8:00 odbyła się zbiórka z przejęciem służby z udziałem Naczelnika OSP. Poza odczytaniem rozkazu należało przejąć samochód. Nie obyło się bez zastrzeżeń, które należało natychmiast poprawić. Ponadto, zmierzylimy się z szybkim testem znajomości sprzętu, po którym przyszedł czas na śniadanie. Następnie odbyło się szkolenie teoretyczne, z działań związanych z energią elektryczną. Po szkoleniu przystąpiono do wykonania zaplanowanego wcześniej zadania, jakim było powieszenie flag państwowych przed zbliżającym się świętem, a po powrocie członkowie MDP zmierzylimy się ze zleconymi pracami gospodarczymi przy sprzęcie i pojazdach. Kolejnym działaniem było przygotowanie obiadu z wcześniej kupionych produktów. Padło na spaghetti, które było bardzo smaczne.

Po obiedzie zaplanowano niespodziewany alarm i założenie z zakresu udzielania pierwszej pomocy, po którym kadra wraz z młodzieżą miała się udać na boisko i zagrać w siatkówkę. Niestety jak to w życiu bywa, założenie się przeciągnęło i w efekcie, zamiast zajęć sportowych trzeba było przejść do przygotowania kolejnej atrakcji, która miał być tor przeszkód, jaki członkowie MDP pokonywali z aparatem powietrznym na plecach i w zasłoniętej masce. Każda z osób pokonywała tor samodzielnie i miała na wykonanie zadania przewidziane 8 minut. Tor nie należał do najłatwiejszych, jednak jednej

osobie udało się go pokonać. Kalina przeszła w dobrym stylu przez każdą przeszkodę i w dodatku miała jeszcze ponad pół minuty zapasu. Wygrała w ten sposób prawo do spania na łóżku, podczas gdy pozostali musieli się zadowolić karimatami lub materacami gimnastycznymi. Po uporządkowaniu garażu, na którym rozstawiony był tor, przyszedł czas na kolację, po której miały być luźniejsze aktywności. Jednak zmęczenie pokonało naszych podopiecznych, którzy sami z siebie chętnie szli już spać.

Na koniec, chwilę przed 6:00 zrobiliśmy im kolejny alarm. Tym razem musieli zmierzyć się z pożarem samochodu i jedną osobą poszkodowaną, u której w dodatku zatrzymało się krążenie. Intensywna akcja na zakończenie intensywnych kilkudziesięciu godzin. Później zostało im tylko wysprzątać samochód i salę, w której nocowali oraz zdać służbę. Tu nastąpiło to, na co nasi najmłodszy druchowie czekali od samego początku, czyli prawdziwy alarm i wyjazd do zdarzenia, już z udziałem pełnoprawnych druchów.





